

To już siedem lat mija...

PIĄTE WSPOMNIENIE

o Józefie Komarewiczu

(1955-2015)



Motto:

Gilgamesz

*Nie wolno mi zasnąć. Nie wolno mi zasnąć.
Utnapisztin, nieśmiertelny, mówi,
że jeśli nie zasnę,
będę żył wiecznie, nie umrę jak Enkidu.
Siedziałem przy jego ciele, aż z nosa robak.
To było obrzydliwe, zerwałem się z krzykiem,
twarz, którą całowałem,
stała się gniazdem robaków.
Uciekłem i biegnę do teraz.
Jestem naprawdę zmęczony,
a nie wolno mi zasnąć.
Pytałem wszystkich po drodze:
czy ja także mam umrzeć?
Wyrzec się słońca? Nie, nigdy.
Wystarczy, że nie zasnę.*

*Nie znam miłszego uczucia, niż kiedy leżę na łóżku
i czuję ten ciężar na oczach i lekko wiruje mi w głowie:
nadhodzi sen. Bardzo się boję.
Ten ciężar i ciemność, i wir
są silniejsze ode mnie, co wieczór. Ale nie dziś.*

*Są sposoby – na przykład wsadzić palce do oczu,
ale nie będę przez tydzień siedział z palcami w oczach,
tego się nie da wytrzymać
poza tym wyglądałbym głupio,
a jestem władcą Uruku.*



*(Znowu tydzień. Czy spałem, siedząc przy ciele Enkidu?
Wtedy jeszcze nie byłem taki strasznie zmęczony).*

*Kiedy płynąłem łodzią przez wody śmierci,
których nie wolno dotykać, przydała się stara zabawa
z dzieciństwa, w potwora pod łóżkiem, nawet palca u stopy
nie można wystawić z łóżka (jak z łodzi), bo potwór mnie złapie
i wciągnie w królestwo śmierci (super zabawa, co nie?).
Leżałem pod kołdrą, myśląc: wysunę palec, na chwilę,
sprawdzą, czy jest tam naprawdę. A jak mnie złapie?
Tak walcząc z tą ciekawością, leżałem,
aż ciężar na oczach i ciemność sprawiły,
że strach i ciekawość traciły moc i kiedy było
po wszystkim, to (gdybym już nie spał) mógłbym powiedzieć: już śpię.*

/Grzegorz Uzdański/

Dostałem telegram od Hadesa –
greckiego Boga zmarłych i podziemi.
Przyniosła mi go we śmie
Persefona – jego żona
jak zjawa rozpyliła wiadomość
w przestrzeni mojej jaźni i znikła
pozostawiając w pokoju zapach
kwiatów śmierci *flor de muerto*.

Hades pisał:
***„Na prośbę Józefa Komarewicza
udzielam zgody na jednorazowe
zmartwychwstanie Jego Duszy
bez powłoki cielesnej
i udział w dyskusji
ze światem żywych w 7 rocznicę
Jego przybycia do Zaświatów...”.***

Czekałem zatem na Józefa

dzień drugi i trzeci
rozmyślając jednocześnie
o co Go zapytać?
I snując przypuszczenia,
o co On zapyta!
Taka prawdziwa ścieżka cierpliwości
w Doczesności w oczekiwaniu
na wizytę z drugiej strony cienia –
pełen niepokoju o siłę grawitacji.

Chodzimy po ziemi choć niektórzy
stąpają po niej twardo
a inni z głową w chmurach
na wszystkich jednak działa
siła grawitacji
trudno nawet na chwilę
odwrócić jej działanie
kiedy jesteśmy w pozycji stojącej
nasze kostki kolana biodra
barki i uszy znajdują się
w jednej linii z siłą grawitacji
biegnącą prosto w stronę
środką ZIEMI
Im bardziej nasza postawa
odbiega od prawidłowej
wyprostowanej sylwetki
tym więcej sił zużywamy
na pokonanie grawitacji.

I nagle jakby ziemia
rozstała się pode mną
coś błysnęło
jakby piorun powalił drzewo
i gdzieś ze środka ZIEMI

zjechał na żółtym hipisowskim
wozie bojowym Yellow Submarine
Józef Komarewicz „DZIDZIO” –
a właściwie jego uczłowieczona Dusza
nic nie robiąc sobie
z prawa grawitacji...
Chciałem się przywitać
uścisnąć dłoń
powiedzieć: „CZEŚĆ DZIZIO...”
ale On jak Wielki Nieobecny
zamiast MNIE powitał Satipathana Suttę
czyli mojego alter ego
tak jak On Ducha
tylko w Doczesności...

I zaczął się monolog Józefa:

Przekaż Hektorowi
a za Jego pośrednictwem
Innym Żywym
DEKALOG PORAD:

**„Jak osiągnąć nieśmiertelność
by nie trafić do Hadesu...”**

Porada pierwsza:

*Każde dziecko jest artystą.
Wyzwaniem jest pozostać artystą,
Kiedy się dorośnie.
/Pablo Picasso/*

Porada druga:

*Uświadom sobie, że obecna chwila jest wszystkim,
co kiedykolwiek będzie ci dane.
Skup więc całe swoje życie w Teraźniejszości.
/Eckhart Tolle/*

Porada trzecia:

*Wszyscy mówią o pokoju,
ale nikt nie naucza pokoju.*

*Uczymy rywalizacji, a rywalizacja
jest zaczątkiem wszystkich wojen.
Gdy będziemy nauczać współdziałania,
wtedy zaczniemy nauczać pokoju.
/Maria Montessori/*

Porada czwarta:

*W pośpiechu nie docenia się cudów.
/J.R.R. Tolkien/*

Porada piąta:

*Najłatwiej jest się porozumieć z innymi ludźmi,
gdy nie oczekujemy,
że będą tacy sami jak my.
/Joyce Meyer/*

Porada szósta:

*Kiedy się zmęczysz, naucz się odpoczywać,
Nie rezygnować.
/Banksy/*

Porada siódma:

*Nie pracuj, żeby nie męczyć organizmu.
By nie musieć pracować, bądź bardzo bogata/bogaty.
/Satipatthana Sutta/*

Porada ósma:

*Jedz tylko bardzo zimne potrawy,
Zagryzaj kostkami lodu.
/Satipatthana Sutta/*

Porada dziewiąta:

*Zastosuj metodę afirmacji
- co rano powtarzaj 20 razy.
„Nigdy nie umrę”.
/Satipatthana Sutta/*

Porada dziesiąta:

*Nie zgadzaj się na śmierć,
podczas zgonu intensywnie gestykuluj i krzycz,
że nie chcesz umierać.
/Satipatthana Sutta/*

Józef mówił

Satipatthana Sutta notował
a ja stałem obok nieobecny.
Trwało to kilka chwil
czułem jakby Świat
odwrócił się do góry nogami
a podczas całkowitego odwrócenia
zwiększa się powrót żylny;
ilość krwi powracająca
do prawego przedsionka w czasie minuty –
i krew zaczęła dopływać
do mojego serca bez wysiłkowo
magia inwersji
bezwolne stanie na głowie
poczucie więzi z Wszechświatem...

Te słowa mają moc
słowa wypowiedziane przez Józefa
którego już obok nie było...
wrócił tam gdzie Dusza
obywa się bez ciała
gdzie w ciemności widać
tylko Jego hipisowski
żółty Yellow Submarine
widać przynajmniej
w 7 rocznicę przybycia do Hadesu...

I takie było moje ostatnie spotkanie z Józefem

w 7 rocznicę Jego odejścia
na drugą stronę cienia
ulotne jak kartka w żółtym kalendarzu
symbolu niewłaściwego pojmowania czasu
jako jednostajnego nurtu przemijania
której zniszczenie pozwoli człowiekowi
na odkrycie przestrzeni poza czasem

odkrycie krainy dziecięcych marzeń
gdzie zabawy nigdy się nie kończą
miłość trwa wiecznie
a pożegnania nie istnieją.

Dziękuję Józefie za tę wizytę

Twój Dekalog Porad o Nieśmiertelności
przekażę innym Twoim Przyjaciołom
choć pewnie przyjeżdżając
żółtym Yellow Submarine
wiedziałeś dobrze że nieśmiertelne
mogą być tylko poza Bogiem
idee i wspomnienia o ludziach
którzy odeszli a byli prawi
kochani i wielcy.

Józefie bywaj zatem szczęśliwy

i nie opuszczaj żółtego hipisowskiego
wozu bojowego Yellow Submarine
jest on napędzany energią wolności
i wiary w Człowieka
a jego torpedy przyjaźni szczęścia
miłości i radości
niech wywołują uśmiech Twojej Duszy
w zaświatowej wiecznej nieskończoności
Bywaj Przyjacielu!
Pamiętamy!

HEKTOR

Tarnów, 27.08.2022 r.

DOPISEK:

Oto moje pytania, które chciałbym zadać Józefowi:

- *Co dzieje się z nami po śmierci?*
- *Czy dusze zmarłych żyją wiecznie?*
- *Czy spotkamy naszych bliskich w niebie?*
- *A może nasze wspomnienia, uczucia, myśli, pragnienia, cele i upodobania znikną na zawsze z chwilą, gdy umrze nasz mózg?*
- *A co z wiarą w Boga?*
- *I czy Dusza ma uczucia i pamięć?*









